

ECHO ZŁOTORYI

Nr 3 (179) 2022

Miesięcznik Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej: Pielgrzymka - Świerzawa - Wojcieszów - Zagrodno - Złotoryja



Cena: tylko 3 zł

ISSN 1897-4023



WOKÓŁ NAS



Czy będąc gdzieś na wczasach nad morzem, w górach lub po prostu odwiedzając dzieci we Wrocławiu, zdarzyło się wam pić herbatę o wyraźnym posmaku wody z basenu? Bo mnie tak. Ten posmak to chlor, a właściwie podchloryn sodu wykorzystywany w procesie uzdatniania wody. Używają go nie tylko lokalne i zakłady wodociągowe, które dostarczają wodę mieszkańcom. Pod tym względem Złotoryja wyróżnia się na tle innych miast. Herbatą zaparzoną w Złotoryi można się delektować. To oczywiście przede wszystkim zasługa wody, jaka leci ze złotoryjskich kranów. Skąd zakłady wodociągowe biorą wodę, która po odkręceniu kurka zapelnia nam wannę lub tryska perlicie z przysmakiem, wesoło grzechocząc turbinami wodomierza? Otóż są dwa główne źródła: wody głębinowe oraz powierzchniowe. Czy można pić wodę z rzeki? No, moż-

na skutek bezpośredniej infiltracji wód opadowych, w mniejszym stopniu przez drenaż wodonośności szczelinowych" („Opracowanie charakterystyki Zlewni Kaczawy” Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu). Mam nadzieję, że jest to w miarę zrozumiałe. Nie trzeba wspominać, że nasza woda nie wymaga uzdatniania, a i tak spełnia wszelkie rygorystyczne polskie i europejskie normy jakości.

Potwierdzą to badania laboratoryjne, które przeprowadzane są sukcesywnie przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Złotoryi oraz inne podmioty.

Co więcej, jej skład fizyko-chemiczny jest porównywalny z wodą źródłaną, nawet tą rozprowadzaną przez znane marki handlowe. W wodzie znajdują się śladowe ilości minerałów, a więc uznaje się ją za zmineralizowaną i spełniającą wymagania stawiane dla produkcji wód butelkowych. Poszczególne składniki mineralne przedstawione są w dołączonej tabeli.

Wysoką jakość dostarczanej wody potwierdza całkowity brak szkodliwych zapachów, które w oczach (ustach?) zwykłych ludzi stanowią jej główne parametry oceny.

Co się dalej dzieje z wodą, kiedy już wydobędziemy ją z tej głębokiej północnosudeckiej depresji? Otóż pompowa-

Lp.	Badany parametr	Jednostka	Złotoryjska woda wydobywana od 1963 r.	Woda butelkowa – źródłana*		
				Woda pochodząca z Żywieckiego Parku Krajoznawczego	Naturalna woda z Beskidu	Najgorsza woda dla małych i dzieci
1	Magnez	mg/l	8,6	5,6	17,0	5,3
2	Siarczany	mg/l	11,0	0,0	43,6	0,0
3	Chlorki	mg/l	10,0	0,0	3,2	4,3
4	Fluorki	mg/l	0,2	0,1	0,0	0,2
5	Potas	mg/l	2,3	0,0	1,0	1,7
6	Sód	mg/l	4,7	9,7	11,1	8,9
7	Wapń	mg/l	32,0	41,7	44,1	44,4
8	Wodorowęglany	mg/l	108,0	131,1	186,7	165,0
9	Suma składników mineralnych	mg/l	174,0	230,0	322,0	271,0

*Opracowano na podstawie www.wodamineralna.netmark.pl – aktualizacja z września 2021 r.

Marzec 2022

8

WOKÓŁ NAS

na jest do magistralnej sieci wodociągowej. Przy pomocy rurociągów woda tłoczona jest do położonego na wysokości 268 m.n.p.m., zbiornika wody czystej „Wilcza Góra”. Pojemność tego zbiornika to 780 m³.

Ze zbiornika „Wilcza Góra” woda spływa sobie grawitacyjnie (czyli bez użycia pomp) w kierunku miasta układem trzech magistral wodociągowych. Dwie z nich, dalej korzystając z górzystego terenu, zaopatrują dolną (północną) część miasta. Pozostała część zasilana jest wodą przepompowywaną w ostatnio odnowionej malowniczej hydroforni na ul. Hożej. Hydroforna wyposażona jest w dwa zespoły energetycznych pomp, które w „pocie” oleju regularnie podnoszą ciśnienie wody mieszkańcom miasta nawet do 6,4 bar. Szczególną sympatią pracę hydroforni powinni darzyć złotoryjanie zamieszkujący budynki położone w górnej części miasta, zwłaszcza wielorodzinne, a także właściciele firm w strefie ekonomicznej, gdyż to dzięki niej mają wodę. Ale nie tylko złotoryjanie mogą cieszyć się tą subartezyjską wodą. RPK dostarcza ją także ok. dwóm tysiącom mieszkańców okolicznych wsi należących do Gminy Wiejskiej. Zgodnie z ostatnimi danymi całkowita długość sieci wodociągowej w Złotoryi wynosi ponad 76 km. Sieć ta jest cały czas modernizowana.

Wiemy, że wodę trzeba stanować i oszczędzać, bo zmiany klimatyczne grożą nam między innymi suszą. A jakie są zasoby złotoryjskiej wody? Czy w końcu kiedyś jej nie wypijemy? Nad tym czuwa specjalny urząd: Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”, które wydaje pozwolenia wodnoprawne na pobór wody ze środowiska. W tym pozwoleniu określa maksymalną ilość me-



trów sześciennych wody, jaka może być pobrana (wyprodukowana) na dobę. Na podstawie takiego pozwolenia działa także Oddział Wodociągów i Kanalizacji Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Złotoryi. Zgodnie z tym dokumentem maksymalna ilość wody, jaką możemy pobrać z naszego źródła to ok. 3,5 tys. m³ na dobę. Według danych uzyskanych z RPK w 2021 r. zarówno przedsiębiorstwa, jak i mieszkańcy Złotoryi zużywali średnio ok. 1,6 tys. m³ wody na dobę. Liczby mówią same za siebie, ale niech to nie uspi naszej czujności. Wodę trzeba oszczędzać. Woda jest droga i będzie jeszcze droższa (to nie jest wcale zapowiedź jakichś planowanych konkretnych zmian w złotoryjskiej taryfie).

Należy pamiętać, że znaczący wpływ na jakość wody z kranu ma stan rur wodociągowych w budynku. Przedsiębiorstwo wodociągowe jest odpowiedzialne za jej jakość jedynie do licznika, potem już stan jest zależny od administracji bu-

dynku i tego, jak się dba o rury. Niestety ze względu na brak funduszy i wiek niektórych domów, instalacje nie są w dobrym stanie. Często przestarzałe, zarządzane, nieodpowiednio konserwowane, stają się bezpośrednią przyczyną pogorszenia jakości wody. Nie raz zastanawiałem się, dlaczego po awarii wodociągu, woda z kranu najpierw leci „ruda” i klaruje się dopiero po jakimś czasie. Otóż dowiedziałem się od kolegów z firmy, że to nie są żadne „pływy techniczne” po naprawie awarii, ani nie obcego do sieci się nie dostaje. Po prostu po ponownym włączeniu wody, uderzenie jej ciśnienia jest tak duże, że z rur odrywa się rdza i inne zanieczyszczenia, które przy normalnym strumieniu siedzą sobie grzecznie. Tak więc, drodzy złotoryjanie, obserwujcie jak długo leje się po usunięciu awarii ruda woda w waszym kranie, po tym poznacie stan rur w swoim budynku.

Jarosław Jarita



ECHO ZŁOTORYI